

# BIULETYN

## OBOZOWY

Nr. 194-B

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO  
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

16/XII-1941

### PROBLEM ROSYJSKO-JAPONSKI.

Od chwili niespodziewanego ataku Japonii na brytyjskie i amerykańskie posiadłości na Pacyfiku, problem stosunku Tokio do Moskwy nabierał nowego zabarwienia. Wszystkie państwa alianckie wypowiedziały Japonii wojnę. Do tej pory brak jest natomiast jakiegokolwiek deklaracji o charakterze oficjalnym ze strony sowieckiej czy japońskiej. Litwinow, ambasador ZSRR w Stanach Zjedn. w wywiadzie prasowym, nazwał Japonię "wspólnym wrogiem", "międzynarodowym gangsterem" oraz agresorem, niemniej jednak główny nacisk położył na Niemcy oświadczając, że tego wroga nikt nie pobije za Rosję ani bez Rosji.

Logika konfliktu światowego domaga się wojny japońsko-rosyjskiej, jako konsekwencji prostej i jasnej obecnego układu sił. Niemniej, mimo takich czy innych oświadczeń - działań wojennych ze strony Japonii przeciw Rosji nie ma. Sowiety nie zaatakują pierwsze Japonii, zajęte są bowiem całkowicie walką z Niemcami. Pierwszy strzał paść zatem musi ze strony japońskiej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ze strony Berlina robi się wszystko, co możliwe, i to oddawna, aby nakłonić Japonię do zaatakowania Rosji, co stanowiłoby poważne odciążenie dla Hitlera. W prasie neutralnej oddawna krążyły pogłoski, na temat specjalnego porozumienia japońsko-niemieckiego w tym względzie. Mówiono, jakoby istniał pomiędzy Tokio a Berlinem plan, że Japonia uderzy na Rosję w momencie upadku Moskwy. Moskwa jednak nie padła, przeciwnie, ofensywa sowiecka odrzuciła Niemców dość znacznie od stolicy - do której powraca rząd sowiecki z Kujbyszewa.

Japonia, która prowadzi obecnie bój na śmierć i życie z trzema potęgami: Anglią, Stanami Zjedn. i Chi-

nami, zastanowi się, nim zaatakując Związek Sowiecki. Rosjanie dysponują na Dalekim Wschodzie wspaniałą bazą, która, jak rewolwer, kicrowany w samo serce, jest stakym momentem dla Tokio. Mamy na myśli jedną z największych i najnowocześniejszych urządzonych baz ufortyfikowanych świata - Władywostok.

Jeszcze niedawno jeden z dzienników japońskich wyznał szczerze, że dopóki Władywostok znajduje się w rękach Rosjan - Japonia nigdy nie będzie czuła się bezpieczna. Ten sam jednak dziennik przyznał, że zaatakowanie tej bazy jest zadaniem niezmiernie trudnym.

Jeżeli wbijemy cyrkiel w punkt oznaczający na mapie Władywostok i zakreślimy koło, którego promień odpowiadać będzie 600 milom - to obwódem tegoż koła obejmiemy niemal wszystkie większe japońskie miasta i cały japoński przemysł. 600 mil dla nowoczesnych bombowców nie jest trasą zbyt ciężką i odległą. Taką odskocznią do masowych ataków lotniczych na Japonię nie dysponuje ani Ameryka, ani Anglia. W czasach pokojowych według ocen angielskich, dowództwo sowieckie Władywostoku dysponowało nie mniej niż 200 ciężkimi bombowcami. W chwili obecnego napięcia flota powietrzna czerwonej armii, stacjonująca w tej bazie z całą pewnością uległa znacznemu zwiększeniu.

Na Morzu Japońskim flota mikońska miałaby przewagę w jednostkach cięższych nad flotą sowiecką. Władywostok jednak jest bazą silnej liczebnie flotyli łodzi podwodnych, torpedowców, kontrtorpedowców i szybkich, motorowych ścigaczy, co połączeniu z lotnictwem stanowiłoby wielkie niebezpieczeństwo dla poważniejszych jednostek japońskiej floty wojennej. Sam port jest znakomicie u-

fortyfikowany. Prasa japońska podawała szczegóły o 14-to-calowych, a nawet 20-to-calowych /?/ działach, strzegących tego portu. Ogień tych baterii, należących do najpotężniejszych na świecie, stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla japońskich okrętów wojennych. Dopełnieniem do pewnego stopnia bazy władzy wostockiej są również doskonale ufortyfikowane porty Petropawłowski i Mikojajewski. Bazy te połączone są z zapleczem podwójną linią kolejową dobrze strzeżoną.

Gwałtowna zmiana sytuacji na froncie sowieckim, odwrót Niemców, upadek takiej władzy pierwszej wielkości, jak marszałek von Bock - wpłynęło również hamująco na zamysły Japończyków. Widząc niepowodzenia armii hitlerowskiej, musiano w Tokio dojść do wniosku, że atak przeciw Rosji nie może być traktowany fragmentarycznie, jako jeden z detali wielkiej defensywy przeciw aliantom. Z wielkim prawdopodobieństwem można przypuszczać, że dyplomacja niemiecka wyteżęła w dwi-  
 li obecnej wszystkie siły, aby nakłonić Japonię do uderzenia na Rosję. Niemcy proponują zapewne rządowi tokijskiemu, że po wspólnym pokonaniu Rosji, udziela daleko idącej pomocy Japonii w walce przeciw Stanom Zjedn. i Anglii. Nie jest wykluczone, że w pewnym momencie Japończycy zdecydują się na ograniczenie akcji ofensywnej na Pacyfiku i uderzą na Rosję, aby skumulować siły "osi" w walce z największym na kontynencie państwem alianckim. Nim jednak powzięją taką decyzję, zastanowią się, ile korzyści w zyskaniu tak cennego czasu przysporzyłoby to Ameryce i Anglii w umocnieniu alianckich baz na Pacyfiku.

Nie wydaje się możliwe równoczesne atakowanie czterech tak wielkich potęg, jak Rosji, Anglii, Stanów Zjedn. i Chin. Trzeba ograniczyć się do akcji jednokierunkowej. Kalkulacje japońskie idą prawdopodobnie w tym kierunku, że należy atakować Amerykę, dopóki nie znajduje się ona w pełni przygotowaną do nowoczesnej wojny, a na uderzenie przeciw Rosji zawsze będzie dość czasu. Przeciw Ro-

sji walczą przecież w chwili obecnej przyjaciele Niemcy, osłabiając jej potęgę. Japonia była gotowa wbić róg w plecy upadającej Rosji, ociągając się jednak będzie z podjęciem walki z silnym Związkiem Sowieckim.

W chwili obecnej Tokio idzie na wyczekiwanie w stosunku do Rosji. Obserwatorzy japońscy chcą się wprzódy przekonać, czy marszałek von Brauchitsch istotnie - jak daje do zrozumienia - wycofuje się z rozmysłem celem zatrzymania się na wybranej, umocnionej linii, gdzie przeorganizuje swe siły do nowej ofensywy wiosennej - czy też, jak mówią inni, - odwrót niemiecki, jest tylko dyktowany chęcią uratowania sprzętu i ludzi. Te sprawy mające kapitalne znaczenie dla całości toczącego się światowego konfliktu, wyjaśnią się w bardzo szybkim czasie. Wątpić należy, czy Tokio przed tym zdecyduje się na jakiś definitywny krok przeciw Rosji.

Odnosnie do Pacyfiku, obiektywizm każe stwierdzić, że Japończycy mają polityczną koniunkturę, która drugi raz może się nie powtórzyć na przestrzeni dziesiątków lat. Postanowili zatem na tym teatrze wojny rzucić wszystkie karty na stół. Pamiętać bowiem należy, że dla wyspiarskiego narodu, jakim są Japończycy, nie kontynentalne Chiny, nie Mandżuria - lecz właśnie archipelagi Pacyfiku z bogatymi wyspami, wchodzącymi w skład posiadłości holenderskich, brytyjskich i amerykańskich, stanowią "klasyeczny Lebensraum", wymarzone przez każdego Japończyka przestrzeń życiową. Uderzenie przeciw Rosji będzie miało zawsze znaczenie defensywne, dyktowane chęcią osłabienia Moskwy - walka na Pacyfiku to bój o przestrzeń dla życia i ekspansji kolonizacyjnej Japonii.

---vvvVvvv---  
 ---vvVvv---  
 -vVv-  
 V

D E P E S Z E .

/Wydanie wieczorne/

GEN. AUCHINLECK DO 8-MEJ ARMII

Kair. 16/XII /R/ Dowódca wojsk sprzymierzonych na Środkowym Wschodzie gen. Auchinleck wystosował następujący rozkaz do gen. Ritchie, dowódcy 8-mej armii:

"Po spędzeniu 10-ciu dni w Panawysuniętych kwaterach, gdzie mogłem

śledzić z bliska postępy kierowane przez Pana działają, pragnę Panu oświadczyć, jak dalece jestem pod wrażeniem zręczności i energii, z jaką działania te były prowadzone a także wielkiego odniesionego sukcesu. Sukces ten nie mógłby być osiągnięty bez nieustannej i całko-

witej współpracy naszego lotnictwa, którego działalność przez cały czas była znakomita.

W tym czasie nieprzyjaciel został wyparty i pobity z powodzeniem na wszystkich punktach. Odrzucony on został na 100 klm. i zmuszony do zaprzestania oblężenia Tobruku. Nie potrzebuje zaznaczać, jak dalece podziwiam dowódców, znajdujących się pod rozkazami Pana, a więc gen. Willoughby Norrie, i gen. Goodwyn Auste, dowódców 30-go i 13-go korpusu oraz gen. Scobie, dowódcę garnizonu w Tobruku. Wypełniali oni rozkazy Pana i utrzymywali nieustanny nacisk na wojska nieprzyjacielskie. Jeśli chodzi o oficerów i szeregowych, służących pod rozkazami tych dowódców, i to zarówno brytyjskich, nowozelandzkich, hinduskich, południowo-afrykańskich, australijskich, polskich i czeskich, żadna pochwała nie będzie dostateczna, dla ich wspaniałego ducha oraz niezłomnej woli zwyciężenia. Mimo niebezpieczeństw, trudności i niejednego niepowodzenia wykazali oni, że gdy chodzi o wytrwałość, zdolni oni są za każdym razem na przetrzymanie Niemców.

Wróg nie jest jeszcze zniszczony. Nie można mu pozostawić chwili oddechu. Zadanie to składam na Pana z całkowitym zaufaniem.

Zyczę powodzenia 8-mej armii i wszystkim, którzy do niej należą.

AKCJA R.A.F. NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

Kair, 16/XII /R/ Komunikat kwatery głównej RAF na Środk. Wschodzie donosi o ciężkim bombardowaniu w nocy z 13/14 bm. Derna oraz okolic Derna. Dokonano również nalotu na żeglugę i port w Benghazi. W walkach powietrznych nad teatrem wojny w Libii stracono 5 samolotów wroga, w tym 4 niemieckie. Brak również 5 samolotów brytyjskich.

Z FRONTU NIEMIECKO SOWIECKIEGO.

Londyn, 16/XII /R/ Nocny komunikat sowiecki donosi:

W dniu 15 bm. wojska nasze walczyły z wrogiem na wszystkich frontach. Na niektórych odcinkach frontów zachodniego i południowo zachodniego wojska nasze stoczyły zaciekle walki z wrogiem. Posuwały się one znowu naprzód i zajęły miasto Klin, Jasną Polanę na południe od Tuły, Deńkowo i Bogorodisk na południowy wschód od Tuły. W dn. 14 bm. zniszczyliśmy 24 samoloty niemieckie, tracąc 7 aparatów. W dn. 15. bm. w walkach powietrznych w pobliżu Moskwy stracono 6 samolotów niemieckich."

Radio moskiewskie donosi, że na

froncie stołecznym prawie wszystkie jednostki rosyjskie prą naprzód. Odebrano dalszych 31 wsi, a 111-ty pułk 35 dywizji piechoty niemieckiej został unicestwiony. Lotnictwo sowieckie zadaje "niszczycielskie ciosy" wycofującym się Niemcom.

Sowieckie Biuro Informacyjne donosi, że w ciągu jednego miesiąca Niemcy mieli na samych tylko przedpolach Moskwy 85,000 zabitych. W ciągu 5 miesięcy wojny na całym froncie sowieckim całe pokolenie Niemców, a więc ponad 6 milionów ludzi, znalazło śmierć, względnie zostało rannych, lub poszło do niewoli. Niemcy stracili również 19,000 dział, ponad 15 tysięcy czołgów i około 13 tysięcy samolotów. Liczby te nie obejmują strat niemieckich, poniesionych w pobliżu Moskwy między 16 listopada a 10 grudnia.

Liczba Rosjan zaginionych w ciągu 5 miesięcy wynosi 520,000 ludzi wraz z jeńcami wojennymi.

TRZYLETNIA SŁUŻBA WOJSKOWA W TURCJI.

Stambuł, 16/XII /R/ Rząd turecki postanowił wprowadzić pewne zmiany do ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Okres służby podniesiony będzie z 18 miesięcy do 3 lat.

SYTUACJA NA PACYFIKU.

Waszyngton, 16/XII /R/ Komunikat amerykańskiego ministerstwa wojny donosi, że na Filipinach trwają działania lotnicze nieprzyjaciela nad wyspą Luzon. Działania lądowe rozwijają się na półn. i półn. zachodnim odcinku wyspy Luzon w pobliżu miasta Legaspi.

Na innych strefach nic nowego nie zaszło. Komunikat nie wspomina poraz pierwszy o sytuacji na Hawajach oraz na amerykańskim brzegu Pacyfiku.

SKUTKI ATAKU NA PEARL HARBOUR.

Waszyngton, 16/XII /R/ Amerykański minister marynarki płk. Knox ogłosił raport o skutkach natarcia japońskiego na Pearl Harbour na wyspach Hawajskich w niedzielę 7 grudnia. Raport stwierdza, że w wyniku tego ataku, że amerykański krążownik "Arizona" trzy kontrtorpedowce, jeden stary okręt patrolowy, oraz stawiacz min, zostały zatopione przez Japończyków. Krążownik "Oklahoma" został uszkodzony, lecz będzie mógł być naprawiony. Również inne okręty poniosły pewne szkody, które będą mogły być naprawione. W czasie tej akcji zginęło 2,729 oficerów i żołnierzy amerykańskich, 656 odniosło rany.

Japończycy stracili 3 łodzie podwodne i 41 samolotów. Od 150 do 350 aparatów japońskich uczestniczyło w

tym natarciu. Płk. Knox ujawnił również, że podstępne uderzenie Japończyków ułatwiła działalność 5-tej kolumny, która była tam tak silna, jak nigdzie z wyjątkiem może Norwegii.

Na wyspy Hawajskie przybyły już zastępcze samoloty amerykańskie. Płk Knox zaznaczył, że okręty amerykańskie w Pearl Harbour nie znajdowały się w stanie pogotowia w chwili nagłego uderzenia japońskiego. Dopóki jednak prezydent Roosevelt nie zakończy ścieżki, nie dojdzie do zmiany w dowództwie floty. Potencjał floty amerykańskiej na Pacyfiku nie uległ zmianie a okręty St. Zjednoczonych usiłują obecnie wejść w styczność z wrogiem. Płk. Knox dodał, że w natarciu na Pearl Harbour uczestniczyły dwuosobowe japońskie łodzie podwodne.

#### SYTUACJA NA MALAJACH.

Singapore. 16/XII /R/ Mimo ciężkich strat, Japończycy wzmagają silne natarcia w okolicy Kedah na Malajach. Udało im się zdobyć nieco terenu. Rozwija się również działalność w okolicy Kelantan. Wyspa Penang nie była wczoraj bombardowana.

Z Hongkongu nie nadeszły nowe wiadomości.

Wojska brytyjskie wycofały się z Victoria Point, która stanowi południowy skraj Burmy.

#### W INDIACH HOLENDERSKICH.

Batawia. 16/XII /R/ Oficjalny komunikat armii holenderskiej stwierdza, że żadne działania wojenne nie rozwijają się dotychczas w Indiach Holenderskich. Oficjalnie potwierdza ją natomiast wiadomość o zatopieniu dwóch okrętów japońskich przez marynarkę holenderską.

#### NA WYSPIE BORNEO.

Sandakan. 16/XII /R/ Wbrew różnym doniesieniom nie doszło do żadnego desantu, ani do bombardowania brytyjskich posiadłości na wyspie Borneo.

#### WYSIŁEK WOJENNY AMERYKI.

Waszyngton. 16/XII /R/ Amerykańska Izba deputowanych uchwaliła jednomyślnie kredyt 10 miliardów dolarów na zakup dalszych czołgów, dział, samolotów i amunicji, celem uzupełnienia zaopatrzenia dwu milionowej armii.

#### PREZYDENT ROOSEVELT O PERFIDII JAPONCZYKÓW.

Waszyngton. 16/XII /R/ W długim orędziu do Kongresu prez. Roosevelt omówił rokowania, prowadzone w tym roku przez St. Zjednoczone z Japonią. Ameryka domagała się stale, by sto-

sunki na Pacyfiku opierały się na zasadzie poszanowania integralności terytorialnej, sprawiedliwego i równego traktowania narodów, równości w stosunkach handlowych oraz załatwienia zatargów na drodze pokojowej współpracy międzynarodowej. Japończycy jednak nie chcieli zmienić swego punktu widzenia. Twierdzili oni, że 70 milionów Japończyków znaczy więcej niż 700, do 800 milionów innych narodów wschodu. Ostatnie rozmowy zostały wznowione na uporczywe nalegania Japonii, która zaproponowała osobiste spotkanie szefów rządów obu mocarstw.

Prez. Roosevelt zaznaczył, że przejechałby tysiące kilometrów, by spotkać premiera japońskiego, gdyby miał pewność, że istnieje porozumienie co do podstaw ewentualnego układu. Takiego zapewnienia prezydent jednak nie otrzymał. W dn. 20 października Japonia zaproponowała, by St. Zjednoczone dostarczały jej niezbędnej pomocy, odmroziły jej kredyty i przestały wspierać Chiny. St. Zjednoczone wysuwały inne propozycje, wyrażające się w projekcie wspólnej deklaracji pokojowej, wyrzeczenia się planów państwowych i terytorialnych oraz uznania zasady równości dla wszystkich. Japończycy mieli wycofać swe wojska z Indochin i z Chin i zgodzić się na uznanie rządu Czang Kaj Szeka.

W czasie tych rokowań dowiedziało się, że przygotowywane są uderzenia japońskie na niewymienione obiekty amerykańskie. Prezydent zażądał wyjaśnień i otrzymał wymijającą odpowiedź. Japończycy bowiem już wydali rozkazy a nawet rozpoczęli zdradzieckie uderzenie na St. Zjednoczone. Dokument japoński, doręczony po rozpoczęciu ataku japońskiego, stał się ukoronowaniem fałszerstw i hańby.

#### ZMIANA TONU VICHY ?

Londyn. 16/XII /R/ Madrycki korespondent "Daily Mail" doniósł na podstawie ścisłych wiadomości z Vichy, że Petain postanowił po długich wahanach nie wycofać Tunisu Włochom. Ponadto powzięta została druga ważna decyzja, by Francja nie wykraczała w stosunkach z Niemcami poza postanowienia układu rozejmowego. Francja nie wyda również resztki swej floty, ani swych baz kolonialnych w Afryce. Decyzja ta nie była łatwa. Petain zajął się jednak tą sprawą osobiście i postanowił, że współpraca z Niemcami może być tylko gospodarcza i nie może oznaczać zmian terytorialnych lub wojskowych.